

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl

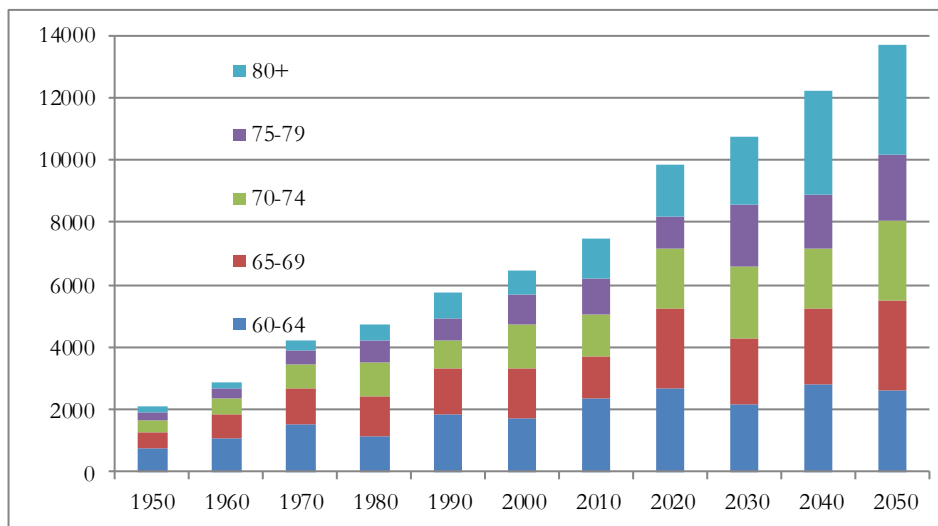


Długowieczność po polsku

Osobami długowiecznymi w naukach o ludności nazywane są tradycyjnie osoby mające co najmniej 90 ukończonych lat. Niekiedy w krajach anglosaskich termin ten jest używany w stosunku do osób nieco młodszych, tj. mających co najmniej lat 85. W niniejszym opracowaniu trzymać się będę tej pierwszej, tradycyjnej, wyższej granicy, próbując wskazać, jak w dzisiejszej Polsce wygląda „demografia długowieczności”, a zatem co możemy powiedzieć na temat dziewięćdziesięciolatków i stulatków.

Ostatnie dekady to czas coraz wyraźniej zauważalnego również i w polskich realiach tzw. podwójnego starzenia się ludności. Świetnie zdajemy sobie sprawę z tego, iż zwiększa się liczba seniorów (niezależnie od tego, czy do ich wyodrębnienia używamy wieku 60 czy 65 lat). Tymczasem ów przyrost liczby seniorów posiada szczególny charakter – przybiera tym wyższe tempo, z im starszą grupą wieku mamy do czynienia (rys. 1). Nie dziwny się zatem, że zasada ta w szczególny sposób dotyka wspomniane wcześniej osoby długowieczne (tab. 1).

Rysunek 1
Liczba seniorów według grup wieku w latach 1950-2050 (w tys.)



Źródło: Dane GUS

W pierwszej kolejności wydaje się, iż zasada powyższa nie działała zawsze – zob. bardzo wysokie liczby osób długowiecznych w okresie międzywojennym w porównaniu do pierwszych dekad po wojnie – ale to złudzenie wynikające z poprawy jakości rejestracji wieku, prowadząco do wzrostu wiarygodności danych statystycznych.

Jeśli spojrzeć na dane powojenne, widać, iż z im starszą grupą dziewięćdziesięciolatków mamy do czynienia, o stulatkach już nie wspominając, tym szybszy wzrost ich liczby. Zasada ta występować ma również i w przyszłości, aczkolwiek była i będzie moderowana przez wpływ zdarzeń nadzwyczajnych z dalekiej przeszłości – przede wszystkim wojen światowych. W rezultacie z odpowiednim opóźnieniem typowy dla okresu wojen i innych kryzysów społecznych spadek liczby urodzeń przekłada się na spadek liczby osób dożywających podeszłego wieku.

Tabela 1
Osoby długowieczne w Polsce w latach 1931-2035 (w tys.)

Rok	Wiek			
	90–94	95–99	100+	90+
1921	17,3	5,4	2,6	24,4
1931	13,7	4,8	2,6	21,1
1950	12,5	4,7	0,3	17,5
1960	13,3	3,0	0,4	16,7
1970	20,2	3,6	0,3	24,1
1978	33,8	7,0	0,4	41,2
1988	47,0	10,1	1,6	58,7
2002	91,7	15,8	1,5	109,0
2011	100,7	23,0	3,1	126,8
2016	187,4	30,7	4,9	223,0
2020	228,3	52,4	4,6	285,3
2025	255,6	72,6	9,6	337,8
2030	273,8	86,4	15,4	375,6
2035	268,4	98,7	20,7	387,8

Źródło: dla lat 1921-2011 dane spisów powszechnych, dla 2016 dane GUS na 31.12.2016, dla lat 2020-2035 prognoza ludnościowa GUS z 2014 r.

Stąd też można dostrzec np. pomiędzy 2002 a 2011 r. spowolnienie przyrostu liczby osób w wieku 90-94 lata i 95-99 lat (a zatem częściowo w okresie I wojny światowej), ale w tym samym czasie wystąpił szybki wzrost liczby stulatków (tab. 1). W przyszłości taki właśnie spowalniający przebieg podwójnego starzenia się wpływ II wojny światowej obserwowany będzie po roku 2030.

Zbiorowość seniorów jest generalnie bardzo sfeminizowana, przy czym warto zaznaczyć, iż współczynnik feminizacji wzrasta wraz z wiekiem. W przypadku osób długowiecznych osiągnęte są przy tym bardzo wysokie wartości, wskazujące, iż wśród współczesnych dziewięćdziesięciolatków na jednego mężczyznę przypadają 3-4 rówieśniczki, zaś nieco większa nadwyżka kobiet występuje w zbiorowości stulatków. Wskazuje to na bardzo ważną cechę badanej przez nas zbiorowości – brak żyjącego partnera życiowego w sytuacji gdy większość zawieranych w przeszłości małżeństw charakteryzowała się występowaniem męża starszego od swej żony o 3-4 lata. Sytuacja taka uprzywilejowuje mężczyzn, posiadających młodsze żony, które z kolei – o czym szerzej za moment – mają zdecydowanie wyższe prawdopodobieństwo dożycia do sędziwego wieku, gdy dożył go ich mąż.

Tabela 2

Wskaźnik feminizacji osób w wieku 80 i więcej lat w latach 1921-2035
(w przeliczeniu na 100 mężczyzn w danej grupie wieku)

Rok	90-94	95-99	100+
1921	122	106	130
1931	147	147	126
1950	218	189	240
1960	278	366	484
1970	288	346	385
1978	299	285	399
1988	321	262	331
2002	313	359	373
2011	311	392	368
2025	288	361	485
2035	287	399	577

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych spisowych, dla lat 2025 i 2035 prognoza GUS z 2014 r.

Najważniejszym czynnikiem warunkującym występowanie podwójnego starzenia się ludności, a w konsekwencji i dynamicznego rozrostu liczby osób długowiecznych, jest spadek umieralności. To przede wszystkim dzięki generalnemu obniżeniu się natężenia zgonów – w tym i w ostatnim ćwierćwieczu szybkiej redukcji umieralności wśród ludzi starych i bardzo starych – rosną zastępy osób sędziwych. Najpełniej proces ten widać na przykładzie danych pochodzących z przekrojowych tablic trwania życia, opisujących porządek wymierania – wraz z dochodzeniem do coraz bardziej zaawansowanego wieku – populacji o takiej samej liczebności wyjściowej, tj. ludności początkowej równej 100 tys. osób (tab. 3).

Tabela 3

Liczba dożywających do wieku 90, 95 i 100 lat w Polsce w latach 1931-2015

Okres	Mężczyźni			Kobiety		
	90	95	100	90	95	100
1931-32	99	11	0	180	22	1
1952-53	2505	530	69	5514	1499	272
1960-61	3972	933	132	7877	2073	323
1970-72	3766	938	153	9459	2456	337
1980-81	3791	887	133	12613	3962	803
1990-91	4682	1394	294	15737	6215	1777
2000	6623	1882	307	16238	4677	633
2005	8054	2346	374	20386	6640	1067
2010	9805	3032	534	23986	8728	1744
2015	11975	4093	840	27607	11104	2587

Źródło: Tablice trwania życia z odpowiednich lat

O ile na początku lat 1950. jedynie 2505 mężczyzn spośród narodzonego tysiąca noworodków płci męskiej miało szansę dożycia 90 lat (tj. 2,5%), w roku 2015 dotyczyło to już prawie 12%

noworodków. W przypadku kobiet wielkości te przyjęły wartości odpowiednio 5,5% i 27,6%. Te wielkości najlepiej obrazują rewolucję, jakiej doświadczyliśmy w sferze umieralności w okresie powojennym, a zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu. Jeszcze bardziej imponujące przyrosty występowały w przypadku kolejnych, „krągłych” urodzeń – 95 lat (mężczyźni w badanym okresie z 0,5% na 4,1%; kobiety odpowiednio z 1,5% na 11,1%) i 100 lat (odpowiednio 0% i 0,8% oraz 0,3% i 2,6%)

W efekcie wzrostu liczby najstarszych Polaków narasta również i liczba zgonów osób długowiecznych. W tym przypadku GUS od kilku lat publikuje bardzo szczegółowe dane z rozgraniczeniem umieralności stulatków w jednorocznych grupach wieku (tab. 4).

Tabela 4
Liczba zgonów w wieku 90 lat i więcej w latach 2010 i 2016

Wiek	2010			2016		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
90	7032	1986	5046	9342	2629	6713
91	4474	1238	3236	8414	2313	6101
92	3362	953	2409	7200	1914	5286
93	2962	752	2210	5902	1512	4390
94	2490	582	1908	4351	1002	3349
95	2498	586	1912	3093	768	2325
96	2097	474	1623	2506	605	1901
97	1578	320	1258	1296	276	1020
98	1107	201	906	841	159	682
99	718	168	550	597	118	479
100	482	89	393	410	72	338
101	313	62	251	384	69	315
102	207	43	164	267	49	218
103	130	25	105	173	25	148
104	71	14	57	105	19	86
105	38	6	32	61	14	47
106	25	6	19	26	6	20
107	9	3	6	15	3	12
108	3	2	1	7	3	4
109	3	0	3	8	3	5
100+	4	0	4	7	4	3

Dane: baza danych *Demografia* GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

W zasadzie w każdym wieku widoczny jest wzrost liczby zgonów, szczególnie widoczny wśród stulatków. Szczególnie intrygujące są dane odnoszące się do osób mających więcej niż 100 lat. Okazuje się, iż corocznie w Polsce umiera po kilkoro superstulatków (ang. *supercentenarians*, osoby mające co najmniej 110 lat), zaś przypadku osób zmarłych w wieku 105-109 lat przekraczana ostatnio jest liczba 100. Z oczywistych względów dominują w tym gronie kobiety.

Ostatnim wątkiem, jaki chciałbym w niniejszym opracowaniu poruszyć, jest kwestia przestrzennego zróżnicowania osób długowiecznych (tab. 5). Jak łatwo się domyślać, poszczególne województwa odznaczały się, odznaczają i będą się odznaczać różną liczą dziewięćdziesięciolatków i stulatków. Różnice wynikają z dwóch czynników: liczby ludności oraz poziomu umieralności. Ten ostatni czynnik sprawia, iż w przypadku województw południowo-wschodnich więcej jest osób długowiecznych, niż należałoby się spodziewać, patrząc tylko na liczbę mieszkańców regionu. Niższe

są tam prawdopodobieństwa zgonów w trakcie dorosłego życia, a zwłaszcza w okresie starości, co samoistnie prowadzi do wyższego prawdopodobieństwa dożycia zaawansowanego wieku. Odwrotna sytuacja występuje w przypadku regionów o relatywnie wysokiej umieralności (łódzkie, śląskie, lubuskie).

Tabela 5
Liczba osób długowiecznych w latach 2002-2025 według województw

Region	2002		2011		2025		2035	
	90-99	100+	90-99	100+	90-99	100+	90-99	100+
Dolnośląskie	6076	121	8457	181	24881	771	25563	1567
Kujawsko-pomorskie	5707	77	6584	158	16259	491	18295	1048
Lubelskie	6730	76	8145	143	19842	585	22221	1230
Lubuskie	2088	51	2660	57	7372	209	7942	453
Łódzkie	8510	83	9787	195	22492	705	23865	1387
Małopolskie	9218	113	10531	297	29914	838	34586	1900
Mazowieckie	18478	189	21049	562	52581	1659	57184	3533
Opolskie	2501	43	2719	68	8249	192	8987	452
Podkarpackie	6082	79	6209	147	18370	500	20423	1144
Podlaskie	4845	141	4556	183	12150	340	14040	730
Pomorskie	5538	115	6644	206	18053	529	20804	1177
Śląskie	11966	138	12237	298	37070	1019	37654	2319
Świętokrzyskie	3971	43	5062	109	12083	349	12662	718
Warmińsko-mazurskie	2995	81	3896	145	10806	305	11474	682
Wielkopolskie	9706	111	10842	273	24843	769	28104	1570
Zachodniopomorskie	3095	80	4305	120	13281	379	14285	838

Źródło: dane NSP 2002 i 2011 oraz prognoza GUS z 2014 r.

Kończąc, zaznaczyć chciałbym, iż w przyszłości spodziewać się należy szybkiego, dalszego wzrostu ludzi długowiecznych. Pomijając wpływy czynnika kohortowego (tj. wpływ II wojny światowej), najprawdopodobniej mieć będziemy z dalszym, znaczącym obniżaniem się umieralności. Co więcej, redukcja tak w ostatnich latach jest nieco wyższa, niż założono to w ostatniej prognozie GUS z 2014 r.. W rezultacie, o ile szacunki odnoszące się do liczby dziewięćdziesięciolatek dla ostatniego dostępnego w chwili pisania niniejszego opracowania roku 2016 pokrywają się z oczekiwaniami (różnice mieszczą się w 1%), o tyle zamiast spodziewanych 3,5 tys. stulatki na koniec 2016 żyło ich w Polsce 4,9 tys. Pamiętając o tym, przygotować się należy najprawdopodobniej na czekającą nas „eksplozję” ludzi długowiecznych, o nieznanym nam w rzeczywistości stanie zdrowia i potrzebach.

Literatura:

- Szukalski P., 2005, *Następcy Matuzalema*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ”, nr 150, 44 s., <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3574>
- Szukalski P., 2014, *Ludzie bardzo starzy w Polsce – nienidoczna grupa docelowa polityki społecznej?*, „Studia Demograficzne”, nr 2(166), 57-78, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/11159>
- Szukalski P., 2015, *Najstarsi Polacy*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 1, 1-5, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/7529>